

Sygn. akt I ACa 777/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Roman Sugier SA Lucyna Świdierska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K., D. K. i W. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 333/14

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdierska-Pilis	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Roman Sugier
-----------------------------	-------------------	------------------

I ACa 777)16

## UZASADNIENIE

Powodowie D. K., A. K. i W. K. domagali się zasądzenia od (...) SA z siedzibą w S. na rzecz D. K. kwoty 105 000 zł, w tym 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża i 5000 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą wskutek śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia

pozwu; na rzecz małoletniego A. K. kwoty 105 000 zł, w tym 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ojca i 5000 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą wskutek śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu; na rzecz małoletniej W. K. kwoty 105 000 zł, w tym 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ojca i 5 000 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą wskutek śmierci wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Nadto powodowie domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich renty w wysokości 456,80 zł płatnej miesięcznie z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, poczynając od daty złożenia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie podnosili, że w dniu (...) P. K., po zakończeniu wędkowania, udał się w stronę ścieżki rowerowej biegnącej wzdłuż rzeki W.. Wówczas, w wyniku przeskoaku łuku elektrycznego z przebiegającej nad ścieżką rowerową linii wysokiego napięcia (110 kV) do niesionej przez niego wędki z włókna węglowego, doszło do śmiertelnego porażenia prądem. Linia wysokiego napięcia wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego stanowiącego własność (...) SA z siedzibą w K. - Oddziału w B.. Spółka ta jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkownika mienia w (...) SA z siedzibą w S..

Strona pozwana (...) SA w S. wniosła o oddalenie powództw.

Strona pozwana przyznała objęcie (...) SA ochroną ubezpieczeniową. Wskazała jednak, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistnienie zdarzenia, gdyż zdarzenie nosi wyłącznie cechy nieszczęśliwego wypadku, a jego sprawcą był sam poszkodowany, co wyłącza odpowiedzialność pozwanej na zasadzie art. 435 § 1 kc. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że gdyby przyjąć, że przyczyną zdarzenia nie była wyłącznie wina poszkodowanego, to i tak jego działanie należy zakwalifikować co najmniej w kategoriach znacznego przyczynienia się do powstania szkody. Strona pozwana zarzucała również, iż powodowie nie wykazali wysokości krzywdy, uzasadniającej dochodzenie zadośćuczynienia w żądanych wysokościach i nie wykazali pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci P. K..

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od (...) SA w S. na rzecz powódki D. K. kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz D. K. kwotę 5 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo powódki D. K. oddalił; zasądził od pozwanej na rzecz powódki W. K. kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz W. K. kwotę 5 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo powódki W. K. oddalił; zasądził od pozwanej na rzecz powoda A. K. kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz A. K. kwotę 5 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo powódki A. K. oddalił; zasądził od pozwanej na rzecz powódki D. K. kwotę 1844,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; zasądził od pozwanej na rzecz małoletniej powódki W. K. 3 220 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; zasądził od pozwanej na rzecz małoletniego powoda A. K. 3 220 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki D. K. z zasądzonych roszczenia kwotę 1 387,87 zł, a od pozwanej kwotę 4 620,21 zł, tytułem opłat, których powódka D. K. nie miała obowiązku uiścić i zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od małoletniej powódki W. K. z zasądzonych roszczenia kwotę 300,40 zł, a od pozwanej kwotę 5 707,68 zł tytułem opłat, których małoletnia powódka W. K. nie miała obowiązku uiścić i zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od małoletniego powoda A. K. z zasądzonych roszczenia kwotę 300,40 zł, a od pozwanej kwotę 5 707,68 zł, tytułem opłat, których małoletni powód A. K. nie miał obowiązku uiścić i zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zmarły P. K. był mężem powódki D. K. i ojcem powodów W. K. i A. K.. W dniu (...) P. K. z rodzicami, żoną i dziećmi przebywał nad rzeką W. w miejscowości K.. Było bardzo gorąco. P. K. ze swym ojcem łowili ryby. Po wędkowaniu P. K. i jego ojciec wyszli z rzeki. Najpierw szedł P. K., a za nim ojciec. P. K. niósł wędkę w stanie rozłożonym. Miała ona długość ok. 5-6 metrów. Była to wędka z włókna węglowego, teleskopowa. Trzymał ją poziomo w prawej ręce. W drugiej ręce trzymał psa. Gdyby wędka była złożona, miałaby długość ok. metra. Ojciec P. K. stracił go z pola widzenia i po jakiejś minucie usłyszał szum i zobaczył ogień. Poczul prąd, nogi wypadły mu z butów i wpadł do wody. Kiedy wyszedł z wody zaczął wołać syna i zobaczył, że syn leży na drodze, która biegła wałem rzeki. Wędka leżała przy nim i była spalona. P. K. nie żył. Zginął także pies. Przyczyną zgonu P. K. było porażenie prądem elektrycznym. Jego ciało było częściowo zwęglone, oparzone, z ubytkami tkanek. Powódka D. K. usłyszała zgrzyt i zobaczyła fajerwerki. Wszyscy, którzy byli w wodzie zaczęli uciekać. Powódka poszła zobaczyć co się stało i zobaczyła leżącego na ziemi męża. Chciała podbiec, ale chłopak, który szedł z nią chwycił ją i zatrzymał. Powódka zobaczyła jednak męża. Powód A. K. podbiegł do miejsca wypadku i również zobaczył ciało ojca. Powódka W. K. także podbiegła do miejsca zdarzenia, ale nie widziała ciała ojca w całości, ponieważ zasłonili je ludzie. Nad miejscem zdarzenia zwiwały linie energetyczne. Okolica była tak zarośnięta drzewami, krzakami, że linie „szły” wśród zieleni. Wkrótce po wypadku cała zieleń została wycięta. Linia została naprawiona 1 lipca 2012 r. Przed wykonaniem naprawy i po naprawie zmierzono odległość przewodu od ziemi i wynosiła ona 7,5 mb. Linia napowietrzna 110 Kv, przy której doszło do zdarzenia jest własnością (...) SA w K., której odpowiedzialność cywilna ubezpieczona była w chwili wypadku u pozwanej na kwotę 5 800 000 zł. Pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności cywilnej za ubezpieczoną spółkę, wskazując, że śmierć P. K. miała charakter nieszczęśliwego wypadku, który nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem ubezpieczonego, a wyłączną przyczyną szkody był sposób zachowania poszkodowanego. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 r. Prokuratura Rejonowa w C. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci P. K., po zasięgnięciu opinii, wskazując że zdarzenie nie było spowodowane umyślnym działaniem sprawcy osoby trzeciej czy też zaniedbaniami ze strony osób odpowiedzialnych za prawidłowe utrzymanie i eksploatację linii elektrycznej. Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w C. utrzymał w mocy to postanowienie po rozpoznaniu zażalenia D. K.. W dniu zdarzenia nie był wykonywany pomiar wysokości na jakiej biegnęły linie energetyczne w miejscu zdarzenia. Z dużym prawdopodobieństwem na granicy pewności przyczyną porażenia P. K. było bezpośrednie dotknięcie wędziskiem, przewodu roboczego fazy L1 linii wysokiego napięcia 110 kV lub zbliżenie wędziska na odległość mniejszą niż 0,85 m od linii, ponieważ mogło wtedy dojść do wyładowania zupełnego i powstania łuku elektrycznego.

Rodzina powodów była bardzo zżyta ze sobą. Jeździli razem nad wodę, jeździli do kina, chodzili razem na spacer, grali w piłkę nożną, wszędzie byli razem. Dzieci miały dobry kontakt ze swoim ojcem. Powódka D. K. i jej mąż byli udanym małżeństwem. Powodowie wraz ze zmarłym mieszkali w bloku. P. K. potrafił wiele rzeczy z prac domowych, czy remontowych wykonać sam. Przed wypadkiem męża powódka D. K. nie pracowała przez okres ok. 2 lat. Zajmowała się domem. Uzgodniła tak z mężem, ponieważ uznali, że dzieci jej bardziej potrzebują, a także ze względów zdrowotnych. Planowała powrót do pracy. Stały dochód P. K. pozwalał na czynienie oszczędności. Kredyt na mieszkanie małżonkowie spłacili w ciągu 7 lat, mimo że był zaciągnięty na okres 15 lat. Mieli zamiar kupić domek jednorodzinny. Oglądali już nawet taki dom - miał on kosztować 320 000 zł. Stać ich było, aby wyjeżdżać na wakacje. P. K. pracował na kopalni od 1993 roku. Nic nie zapowiadało, żeby miał stracić pracę. Nie pracował w roku 2012, ponieważ miał operację kręgosłupa, ale to schorzenie nie uniemożliwiało powrotu do pracy. Po śmierci męża D. K. zaczęła pracę w 2013 roku - prowadziła małą kawiarnię, z której miała około 2000 zł dochodu miesięcznie. W lipcu 2015 r. zamknęła działalność, ponieważ przynosiła ona straty, a ponadto chciała dopilnować dzieci. Obecnie powódka pracuje dorywczo, z czego uzyskuje około 400 zł miesięcznego dochodu. Ma kredyt zaciągnięty na działalność gospodarczą. Do spłaty pozostało 25 000 zł. Rata miesięczna wynosi 600 zł. Zarobki P. K. w roku 2012 wynosiły średnio miesięcznie 4 490,51 zł netto. Deputat węglowy za 2012 roku wynosił netto 4 013,67 zł. Powodowie otrzymali rentę rodzinną w wysokości po ok. 860 zł brutto. Od 1 marca 2014 r. powodom przyznano rentę w wysokości po 730,59 zł netto (876,55 zł brutto). Obecnie od marca 2016 dostają po 760 zł netto renty rodzinnej. W związku ze śmiercią męża i ojca powodowie byli u psychologa na dwóch sesjach. Potem do psychologa chodził tylko powód A. K. przez 8 miesięcy. Nauka szła mu gorzej - w roku szkolnym 2012/2013 miał egzamin poprawkowy z języka niemieckiego, roku szkolnego

2013/2014 w ogóle nie zaliczył i powtarzał klasę. Powód trenował piłkę nożną, ale w styczniu 2013 roku powiedział, że nie będzie już chodził na treningi, że już go to nie interesuje. Po wypadku ojca powód zaczął się dopuszczać przemocy wobec matki i siostry. Nie chodził także do szkoły. Potrafił wagarować przez 3 miesiące. Ustanowiono wobec niego nadzór kuratora. Od tego czasu zaczął chodzić do szkoły, wychodzić do znajomych. Obecnie zachowuje się poprawnie. Po śmierci ojca małoletniej W. nauka także szła gorzej. Brakowało jej ojca. Mówiła, że koleżanki mają oboje rodziców, a ona nie. A. K. i W. K. chodzą do publicznych szkół, nie chodzą na dodatkowe zajęcia. W 2015 roku nie chcieli chodzić na takie zajęcia, ale wiedzieli też, że muszą się ograniczać w wydatkach. Obecnie W. chciałaby chodzić na zajęcia z gitary i ze śpiewu, a A. na zajęcia ze sportów walki. Małoletni powodowie są zdrowi. Za mieszkanie powódka D. K. płaciła w 2015 roku 650 zł czynszu, za media ok. 400 zł. Obecnie płaci łącznie ok. 1400 zł. Płaci jeszcze za telefony i Internet, co kosztuje około 140 zł. Na wakacje powodowie nie jeżdżą – nie stać ich. Małoletni powodowie chcieliby dostać laptop i nowe telefony komórkowe. Po śmierci ojca powódka W. K. reagowała buntem, wycofaniem się z relacji z bliskimi. Zaczęła słuchać muzyki metalowej i izolować się od otoczenia. Zachowanie tego rodzaju może wskazywać, że po krótkotrwałej fazie szoku związanej z faktem tragicznej śmierci ojca powódka weszła w fazę żałoby, określaną jako stan dezorganizacji. Charakteryzuje go uczucie beznadziejności, bezradności, osamotnienia, lęku, smutku. Osoba w tym stanie izoluje się od ludzi, w niczym nie widzi sensu. Faza ta przechodzi następnie w etap reorganizacji i zrozumienia. U powoda A. K. pojawiło się w związku z śmiercią ojca zaprzeczanie i wypieranie tego etapu życia. Nie występowały u powoda wszystkie fazy żałoby, a poziom dezorganizacji funkcjonowania społecznego i emocjonalnego był wysoki. Powódka D. K. najpierw zaprzeczała temu, co się stało. Przez 3 miesiące miała problemy ze snem, towarzyszyło jej uczucie lęku, powstałe na skutek widoku zwłok męża i świadomości, że widział je syn. Skorzystała wtedy z konsultacji psychiatrycznej. Brała leki nasenne przez około tydzień. W dalszej perspektywie doświadczała zwłaszcza wieczorami spadku nastroju, problemów związanych z zasypianiem, powstrzymywania się od płaczu. W psychice powodów nie doszło do trwałych zamian osobowości spowodowanych śmiercią męża i ojca, które można by klasyfikować w oparciu o normy kliniczne. W szczególności u powodów nie stwierdzono depresji oraz zespołu stresu pourazowego, będącego następstwem traumy. Charakter zmian w zakresie emocjonalnego i społecznego funkcjonowania jakie prezentowały powódki pozostawał typowy dla prawidłowego przebiegu procesu żałoby. Zmiany w zakresie zachowania małoletniego A. były następstwem nieprawidłowego przebiegu żałoby, który zbiegł się w czasie z kryzysem okresu adolescencji. Obecnie powódka W. K. ma problem z narkotykami i alkoholem. Chodzi na terapię dla osób uzależnionych. Dwukrotnie kiedy przyszła do domu w stanie po użyciu używek, mówiła do matki, że już nie są taką rodziną jak byli, że nie chce tak żyć i że życie nie ma sensu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji odpowiedzialność (...) SA, a w konsekwencji ubezpieczyciela, wynika z art. 435§1 kc, statuującego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Do szkody nie doszło z wyłącznej winy poszkodowanego, ani też poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody. Sąd uznał, że kwota 80 000 zł zrekompensuje krzywdę powódki D. K., a kwoty po 100 000 zł krzywdy małoletnich dzieci zmarłego. Sąd przyznał powodom odszkodowanie w żądanej wysokości, ponieważ na skutek śmierci męża i ojca powodowie utracili możliwość polepszenia swojej sytuacji życiowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowie nie udowodnili okoliczności pozwalających na zasądzenie renty.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyły obie strony.

Powodowie w swej apelacji wnosili o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie na ich rzecz renty w kwocie 456,80 zł, płatnej miesięcznie, z góry, do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności, począwszy od dnia wniesienia pozwu i zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w zaskarżonym wyroku poprzez włożenie obowiązku zwrotu wszystkich kosztów postępowania na stronę pozwaną. Nadto powodowie wnosili o zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Skarżący zarzucali:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 §2 kc w zw. z art. 6 kc i art. 232 kpc, poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie na rzecz powodów renty wyrównawczej z uwagi na nieudowodnienie okoliczności pozwalających na zasądzenie renty, pomimo że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i prawidłowo poczynionych ustaleń

faktycznych należało uznać, że powodowie wykazali swoje potrzeby oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego, a tym samym wykazali przesłanki zasądzenia renty;

2) naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 231 kpc, poprzez nie zastosowanie domniemania faktycznego i w konsekwencji nie ustalenie, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, jaka byłaby obecnie sytuacja majątkowa i zarobkowa P. K.;

3) naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 228 §1 kpc, poprzez nie uwzględnienie faktów powszechnie znanych w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych górników w górnictwie węgla kamiennego, a także stabilności ich zatrudnienia i osiąganych zarobków oraz faktu corocznego wzrostu wynagrodzeń;

4) naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 322 kpc, poprzez jego niezastosowanie i nie uznanie, iż ściśle udowodnienie przez powodów wysokości wydatków koniecznych do zaspokojenia ich potrzeb było niemożliwe lub przynajmniej nader utrudnione i w konsekwencji oddalenie w całości roszczeń powodów o zasądzenie renty wyrównawczej, podczas gdy powodowie wykazali swoje potrzeby oraz konieczność ponoszenia wydatków związanych z ich zaspokojeniem, jednak nie byli w stanie określić dokładnej sumy potrzebnej do ich zaspokojenia, co sprawia że istniały podstawy do zasądzenia renty wyrównawczej na rzecz powodów w wysokości ustalonej według uznania sądu;

5) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 100 kpc oraz art.113 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc, poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania, podczas gdy obowiązek zwrotu wszystkich kosztów powinien obciążać stronę pozwaną, albowiem powodowie A. i W. K. przegrali sprawę tylko w nieznaczącej części (po 5%), a powódka D. K. przegrała sprawę w 23,1%, lecz określenie należnej jej sumy zadośćuczynienia zależało od oceny sądu;

6) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 kpc, poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powodów kosztami sądowymi proporcjonalnie do stopnia przegranej w sprawie, w sytuacji gdy miały miejsce szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania strony powodowej kosztami, a roszczenie zostało uznane za usprawiedliwione co do zasady.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w punkcie 1 - co do kwoty 40 000-, zł wraz z odsetkami oraz ustawowych odsetek zasądzonych od kwoty 10 000 zł od dnia 14 sierpnia 2014 r. do 21 kwietnia 2016 r., w pkt. 2 - w całości; w pkt. 4 - co do kwoty 60 000 zł wraz z odsetkami oraz ustawowych odsetek zasądzonych od kwoty 30 000 zł od dnia 14 sierpnia 2014 r. do 21 kwietnia 2016 r.; w pkt. 5 - w całości; w pkt. 7 - co do kwoty 60 000 zł wraz z odsetkami oraz ustawowych odsetek zasądzonych od kwoty 30 000 od dnia 14 sierpnia 2014 r. do 21 kwietnia 2016 r.; w pkt. 8 - w całości, a także w pkt. 10 do 12 - w całości oraz pkt. 13 do 15 - w zakresie dotyczącym zasądzenia wymienionych tam kwot na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego. W konsekwencji pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia przez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania w tym postępowania apelacyjnego. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego interpretację, a w szczególności:

- art. 445 § 1 kc poprzez przyjęcie, iż odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki W. K. oraz dla powoda A. K. będzie rażąco wygórowana kwota po 100 000 zł;

- art. 481 § 1 kc w związku z art. 321 kpc poprzez zasądzenie na rzecz powódki D. K. odsetek od kwoty 10 000 zł z tytułu zadośćuczynienia od dnia 14 sierpnia 2014 r., oraz poprzez zasądzenie na rzecz powódki W. K. oraz A. K. odsetek od kwoty 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia od dnia 14 sierpnia 2014 r.;

- art. 446 § 3 kc poprzez przyjęcie, iż sytuacja powodów uzasadnia zasądzenie odszkodowania z tytułu znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej, mimo odmiennych ustaleń w tym zakresie;

2) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i poczynienie dowolnych ustaleń w sprawie, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz sprzecznych z zebrany materiał dowodowy zwłaszcza w zakresie zakresu odpowiedzialności pozwanego, braku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz rozmiaru krzywdy powodów;

- art. 233§1 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiał dowodowy;

- art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie podstawy przypisania pozwanemu odpowiedzialności za tereny zielone w miejscu zdarzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. W apelacji nie postawiono zarzutów dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Z mocy art. 387§2<sup>1</sup>kpc jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powołane w apelacji strony pozwanej zarzuty naruszenia art. 233§1 kpc sprowadzają się de facto do polemiki z rozważaniami prawnymi Sądu pierwszej instancji, co zostanie omówione w ramach oceny prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

I. Apelacja powodów.

Skarżący w apelacji kwestionują oddalenie ich żądania w zakresie oddalenia żądania zasądzenia renty. Sąd pierwszej instancji, oddalając to żądanie, uzasadnił swe stanowisko tym, że powodowie nie udowodnili okoliczności pozwalających na zasądzenie renty, bowiem nie wiadomo jakie byłyby możliwości zarobkowe P. K., a Sąd dysponował jedynie danymi, które obrazowały ile P. K. zarabiał przed śmiercią i nie wiadomo także jaki jest zakres potrzeb uprawnionych. Stanowisko to było nieuprawnione i w tym zakresie za słuszne uznać należy zarzuty apelacji, a to art. 6 kc i art. 231 kpc, art. 228 kpc i art. 322 kpc. P. K. w dacie zdarzenia pracował na kopalni, zarabiając około 4 500 zł miesięcznie. Prócz tego dostawał dodatki przysługujące w górnictwie, takie jak deputat węglowy, „barbórka” dodatkowe pensje. Są to fakty wiadome Sądowi Apelacyjnemu z urzędu. Potrzeby uprawnionych przedstawione zostały na podstawie zeznań powódki D. K.. Jeśli chodzi o dzieci, to są to normalne potrzeby młodzieży w wieku szkolnym. Potrzeby powódki zamykają się tym, co mogła uzyskiwać od męża, gdyby nie doszło do tragicznego wypadku.

Przepis art. 446§2 kc stanowi, że osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Innymi słowy, jest to roszczenie zbliżone do alimentacyjnego, z tym, że rację ma Sąd pierwszej instancji, że potrzeby uprawnionych nie są ograniczone do usprawiedliwionych potrzeb, chodzi zatem o potrzeby, które w rzeczywistości zmarły by zaspokajał. Z materiału dowodowego wynika, że przed tragicznym zdarzeniem rodzina żyła z pensji powoda. Widać jednak, że nie cała pensja przeznaczona była na zaspokajanie potrzeb rodziny, bowiem czynione były oszczędności, czy to na spłatę kredytu, czy zakup domu. To zrekompensowane zostało w ramach odszkodowania za pogorszenie sytuacji materialnej. Obecnie powodowie otrzymują rentę rodzinną w wysokości po 760 zł netto

miesięcznie. Kwota ta odpowiada średnim świadczeniom, które regularnie zmarły łożył na żonę i dzieci. Tu należy mieć na uwadze to, że zmarły musiał ze swej pensji również zaspokoić swoje potrzeby, które z uwagi na wykonywaną ciężką pracę górnika były dość wysokie. Czynił też oszczędności. Oczywistą rzeczą jest, że w sytuacji zaistnienia dodatkowych potrzeb uprawnieni uzyskaliby środki na ich pokrycie od zmarłego, jednakże to zrekompensowane zostało w ramach odszkodowania za pogorszenie sytuacji materialnej, co zostanie omówione poniżej.

Mając na uwadze powyższe, w szczególności to, że powodowie uzyskali stosowne odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej, oraz to że uzyskiwana renta odpowiada świadczeniom, które zmarły regularnie łożyłby na żonę i dzieci, apelacja powodów w tym zakresie winna ulec oddaleniu.

Powodowie w swej apelacji kwestionowali również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu i to nie jako konsekwencję ich wniosku o zmianę wyroku w części dotyczącej renty, lecz kontestując przyjętą przez Sąd pierwszej instancji zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu oraz stosunkowego rozdzielenia w zakresie pobrania na rzecz Skarbu Państwa kwot tytułem opłat, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić i zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Podnieść należy, że powodowie nie utrzymali się w całości ze swymi żądaniami, stąd - co do samej zasady - prawidłowo koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone, zarówno w zakresie rozliczeń między stronami, jak i w zakresie pobrania na rzecz Skarbu Państwa brakującej części opłat i wydatków. Sąd pierwszej instancji w sposób szczegółowy przedstawił rozliczenie kosztów procesu, a owe matematyczne wyliczenia są prawidłowe. Powódka D. K. utrzymała się ze swymi żądaniami w 79%, a małoletni powodowie w 95%. Sąd mógł wobec powódki D. K. zastosować dobrodziejstwo wynikające z art. 102 kpc, a wobec małoletnich powodów wręcz zastosować możliwość zasądzenia na ich rzecz całości kosztów na podstawie art. 100 zdanie drugie kpc. W konsekwencji istniały też podstawy dla nieobciążania powodów kosztami sądowymi, a to na podstawie art. 113 ust 4 uks. Zastosowanie jednak owych rozwiązań leży w ramach dyskrecjonalnych uprawnień sądu orzekającego w sprawie (art. 102 kpc i art. 100 zdanie drugie kpc zawierają sformułowanie „sąd może”). Skoro w danej sprawie Sąd pierwszej instancji nie zdecydował się na nieobciążanie powodów częścią kosztów procesu, wolę tę należy uszanować.

## II. Apelacja pozwanej.

Zarzuty apelacji pozwanej, odnoszące się do naruszenia prawa procesowego, są nieuprawnione. Jak już wyżej podniesiono zarzut naruszenia art. 233§1 kpc stanowi w istocie polemikę z rozważaniami prawnymi Sądu pierwszej instancji, co mówione zostanie poniżej w ramach prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 328§2 kpc jest o tyle nieistotny, jako że naruszenie tej normy może mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skutek niezachowania wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku, wyrok ów wymyka się spod kontroli instancyjnej. Z tego typu sytuacją niewątpliwie nie mamy do czynienia. Co więcej, Sąd Apelacyjny stwierdza, że motywy zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostały w sposób bardzo staranny.

Na obecnym etapie strona pozwana nie kwestionuje już swej odpowiedzialności wynikającej z zasady ryzyka (art. 435 kc), nie jest też już zarzucane, że poszkodowany w całości przyczynił się do zdarzenia. Tylko zatem gwoli czystości Sąd Apelacyjny stwierdza, że w całości podziela rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, odnoszące się do podstaw odpowiedzialności pozwanej oraz braku zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej z art. 435 kc.

Możliwość zastosowania art. 362 kc przy odpowiedzialności z tytułu ryzyka stanowiło kwestię dyskusyjną w orzecznictwie. Przepis ten stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sformułowanie „stopień winy obu stron” prowadzić bowiem może i do wniosku, że przyczynienie poszkodowanego może być brane pod uwagę jedynie przy odpowiedzialności na podstawie winy. Ostatecznie jednak w orzecznictwie ugruntowane zostało stanowisko, że przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie tylko dopuszczalne jest uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego, ale i nawet nie zachodzi nieodzowna przy odpowiedzialności na zasadzie winy przesłanka zaistnienia zawinienia sprawcy. W przypadku odpowiedzialności według zasady ryzyka do zastosowania art. 362 kc, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczy

obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego (uchwała składu 7 sędziów z 20 września 1975 r. III CZP 8/75). Stanowisko to jest utrzymywane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak: w wyroku z dnia 5 czerwca 2014 r. (IV CSK 588/13) Sąd Najwyższy zaprezentował tezę, że „dla egzoneracji prowadzącego przedsiębiorstwo nie wystarczy ustalenie obiektywnej nieprawidłowości postępowania poszkodowanego, nawet wtedy, gdy stanowiło ono wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu związku adekwatnego, gdyż brak elementu subiektywnego (poczytalności) wyklucza możliwość stwierdzenia winy sprawcy (poszkodowanego). Jeżeli przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na cechy osobiste, przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi i odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona. Brak winy poszkodowanego nie stoi natomiast na przeszkodzie stwierdzeniu jego przyczynienia się do powstania szkody na podstawie art. 362 kc.” W wyroku z dnia 10 lipca 2014 (II PK 239/13) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „przyczynieniem się jest każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkoda, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności)”. W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2012 (IV CSK 25/12. Przyczynienie zatem, przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, nie jest wyłączone, a wręcz ulega obostrzeniu.

Przedstawioną wyżej linię orzeczniczą Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Oceniając zachowanie poszkodowanego nie sposób jednakże przypisać mu nieprawidłowości działania, nawet w sensie obiektywnym. P. K. był wędkarzem, często wędkował w miejscu zdarzenia. W tym miejscu nie ma (nie było) zakazu wędkowania i nie można zarzucać mu, co czyni strona pozwana, że wędkował w „dzikim terenie”. Wręcz przeciwnie, wiadomym jest że dla wędkarzy znacznie bardziej atrakcyjne są dzikie tereny niż zorganizowane łowiska, gdzie za opłatą dokonuje się połowu, nieraz i z obowiązkiem wpuszczenia złowionej ryby z powrotem do łowiska. Wędkowanie w ciszy, w otoczeniu naturalnej przyrody, sprzyja uspokojeniu, służy zrelaksowaniu się, jest rzeczą generalnie korzystną dla zdrowia.

Nie sposób obecnie ustalić jak poszkodowany niósł wędkę. Świadek Z. K. w krytycznym momencie stracił syna z pola widzenia. Kiedy wyszedł z wody zobaczył, że syn leży na drodze. Prawdopodobnie poszkodowany musiał nieść wędkę w pozycji zbliżonej do pionu, bowiem w przeciwnym wypadku nie doszłoby do zjawiska wyładowania zupełnego i powstania łuku elektrycznego. Jak wynika z opinii biegłego do wyładowania mogło dojść nie tylko w sytuacji dotknięcia wędką przewodów, ale także i zbliżenia wędki do przewodów. Temu drugiemu zjawisku sprzyjały też i warunki atmosferyczne, bowiem w tym dniu panował wyjątkowy upał. To rzeczą pozwanego, podnoszącego zarzut przyczynienia się, było wykazanie, że poszkodowany dotknął wędką przewodów, a obowiązkowi temu pozwany nie sprostał. Sąd Apelacyjny przychylił się natomiast do stanowiska, że P. K. nie dotknął przewodów. Był on pracownikiem kopalni, gdzie przeprowadzane są szkolenia BHP i z pewnością miał świadomość śmiertelnego zagrożenia przy takim zachowaniu. Jest to zresztą rzecz powszechnie wiadoma. Nie można natomiast wymagać od osoby nie posiadającej wykształcenia z zakresu fizyki, wiadomości na temat zaistnienia zjawiska przeskoku energii elektrycznej, wzmożonego w warunkach upalnych. P. K. przechodził wielokrotnie pokonywaną już trasą, a ukształtowanie terenu jakie tam panowało (zakrzewienie) zmuszało go do podnoszenia wędki. Nie są słuszne zarzuty apelacji, że przedsiębiorstwo (...) nie może ponosić odpowiedzialności za tereny zielone. Wręcz przeciwnie. Rzeczą przedsiębiorstwa energetycznego jest zadbanie o wycinkę zieleni pod przewodami elektrycznymi, co zresztą zostało dokonane zaraz po zdarzeniu. Nie można też zarzucać P. K., że nie złożył wędki. Żadne przepisy nie wprowadzają takiego obowiązku, wędkarze często przenoszą się z miejsca na miejsce z rozłożonymi wędkami. Całe zdarzenie ocenić więc należy jako nieszczęśliwy wypadek, w którym nikomu nie można zarzucić obiektywnie niewłaściwego działania. Art. 362 kc nie może nieść zatem zastosowania.

Strona pozwana, domagając się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynień w wysokościach po 40 000 zł (przy 50% przyczynieniu się poszkodowanego), zarzucała też niezasadne przyjęcie przez Sąd, iż odpowiednim globalnym zadośćuczynieniem dla powódki W. K. oraz dla powoda A. K. są rażąco wygórowane kwoty



po 100 000 zł. Zarzut ten jest nieuprawniony. Użyte w art. 446 § 4 kc wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie niemożność ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jej ustalenia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc im dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Na rozmiar krzywdy mają także wpływ rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, a także wiek zmarłego. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Niewątpliwie powodów spotkała niewyobrażalna tragedia, spotęgowana też i tym, że wypadek wydarzył się nieomalże na ich oczach, w czasie wspólnego weekendu. Rodzina K. stanowiła zgodną rodzinę, wzajemnie się wspierali, wspólnie spędzali wakacje i weekendy. Nagła i wyjątkowo tragiczna śmierć ojca musiała stanowić dla powodów olbrzymi szok. Traumatyczne okoliczności jego śmierci niewątpliwie spotęgowały cierpienie powodów. Śmierć osoby bliskiej, jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Skutki śmierci bliskiej osoby rozciągają się bowiem na całe życie osób emocjonalnie z nią związanych, a dolegliwości psychiczne z tym związane także zwykle im długotrwale towarzyszą. Jak wynika z dokonanych ustaleń powodowie przeżyli cios i szok w związku ze śmiercią ojca. Życie powodów po śmierci P. K. uległo diametralnym zmianom, zabrakło im autorytetu rodzinnego, pojawiło się poczucie osamotnienia, straty, brak możliwości korzystania z pomocy i wsparcia zmarłego ojca. Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia należy też mieć na uwadze, że w niniejszej sprawie poza okresem typowej żałoby wystąpiła u małoletnich tzw. „żałoba powikłana”. Silnie odczuwalna strata ojca stała się źródłem anormalnych zachowań i szczególnych, nietypowych trudności adaptacyjnych. Małoletni A. opuścił się w nauce, powtarzał nawet klasę, ustanowiono wobec niego nadzór kuratora, córka natomiast w ostatnim okresie sięgnęła po używki.

Oczywistą rzeczą jest, iż żadne pieniądze nie zrekompensują powodom doznanej straty. Jednakowoż dla wyczelowana należnej kwoty należało wziąć pod uwagę wyżej przedstawione kryteria stanowiące wyznaczniki ustalania sumy zadośćuczynienia. Poza sporem nadto jest, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, jego celem jest bowiem złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną. Śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, tak aby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Tę równowagę pomiędzy owym kompensacyjnym celem zadośćuczynienia oraz potrzebą utrzymania świadczenia w rozsądnych granicach udało się zachować Sądowi Okręgowemu, gdyż przyjęte przez ten Sąd sumy zadośćuczynienia w wysokościach po 100 000 złotych są wyważone i adekwatne do rozmiaru cierpienia powodów. Konkludując: w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienia, aczkolwiek ustalone górnej wysokości, są „odpowiednie” w rozumieniu art. 446§1 kc.

W końcu wskazać należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53). Tego typu sytuacja w sprawie nie zachodzi.

Strona pozwana w swej apelacji kwestionowała też i zasadność zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania na podstawie art. 446§3 kc.

Roszczenie o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 kc, wymaga wykazania szkody majątkowej, polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 kc należy rozumieć jednak pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego. Art. 446 § 3 kc ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 kc nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 kc, lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej; ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Na koniec wskazać należy, że o ile przed nowelizacją wprowadzającą możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 kc sądy w ramach „stosownego odszkodowania” starały się również uwzględniać krzywdę, o tyle w obecnym stanie prawnym nie ma już takiej konieczności, bowiem straty moralne rekompensowane są w ramach zadośćuczynienia z art. 446§4 kc.

Przenosząc z kolei i te czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy wskazać należy, że sytuacja materialna powodów uległa pogorszeniu. Stracili bowiem głowę rodziny, osobę której zarobki stanowiły źródło utrzymania rodziny. Gdyby żył P. K. stopa życiowa powodów byłaby znacznie wyższa, a hipotetyczny stan odzwierciedlający sytuację powodów, gdyby nie nastąpiła śmierć męża i ojca, nie jest porównywalny do sytuacji w jakiej powodowie się teraz znajdują. O ile świadczenia, które dobrowolnie świadczył zmarły na rzecz żony i dzieci pokrywa uzyskiwana renta, o tyle brak jest powodom dodatkowego wsparcia o charakterze materialnym. Powódka D. K. zmuszona została do podjęcia pracy. Pozbawiona została męskiej ręki w domu, co łączy się z koniecznością odpłatnego korzystania z pomocy fachowców. Powódka utraciła osobę, która zajmowała się w domu remontami i naprawami. Jest oczywiste, że w przyszłości powodowie będą musieli skorzystać z odpłatnej pomocy innych osób w zakresie rzeczy, które czynił zmarły, zwłaszcza że jak zeznała powódka D. K., mieszkanie się „rozpada”. Dzieci zmarłego pozbawione zostały pomocy ojca w dodatkowych nadzwyczajnych wydatkach, też i zwyczajowo przyjęte podarunki na rzecz dzieci są obecnie o wiele skromniejsze. Małoletni marzą o nowoczesnych telefonach komórkowych, o laptopie, na które to wydatki stać niewątpliwie byłoby zmarłego. W niepamięć poszedł zakup domu jednorodzinnego, w którym powodowie żyliby w warunkach lepszych niż w bloku, a zakup ten był planowany - był nawet oglądany konkretny dom. Biorąc pod uwagę dochody P. K. oraz fakt, że w ciągu 7 lat zamiast 15 małżonkowie K. spłacili kredyt na mieszkanie, zakup domu był jak najbardziej realny. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że zasądzone tytułem odszkodowania kwoty po 5 000 zł jawią się jako wyważone, a wręcz umiarkowane.

Strona pozwana kwestionowała również początkową datę zasądzenia odsetek zwłoki. Art. 481§1 kc stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. W istocie powodowie w toku procesu rozszerzyli żądanie pozwu, domagając się w miejsce zadośćuczynień wysokości po 70 000 zł zadośćuczynień w kwotach po 100 000 zł, co na pierwszy rzut oka sugerowałoby konieczność zasądzenia odsetek zwłoki od rozszerzonych kwot od daty rozszerzenia powództwa. Nie może jednak ujść z pola widzenia fakt, że w postępowaniu likwidacyjnym, które zakończyło się odmową wypłaty odszkodowań i zadośćuczynień, żądania powodów dotyczyły przyznania kwot po 700 000 zł z tytułu

zadośćuczynienia i po 22 000 zł z tytułu odszkodowania (vide odpis wniosku o zawezwania do próby ugodowej, który zapoczątkował postępowanie likwidacyjne K-173). Dlatego też prawidłowo odsetki zwłoki zasądzone zostały od całych zasądzonych kwot i to od daty złożenia pozwu, a nie dat doręczenia, czy to odpisu pozwu, czy pisma rozszerzającego powództwo.

Z przedstawionych względów, przy przyjęciu, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i jest ze wszech miar sprawiedliwy, na podstawie art. 385 kpc obie apelacje uległy oddaleniu.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 100 kpc. Obie apelacje uległy oddaleniu. Wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji powodów wynosi łącznie 16446 zł, natomiast wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji pozwanego wynosi łącznie 185 508 zł. Matematyczne porównanie zakresu zaskarżenia i stosunkowe rozdzielanie kosztów winno prowadzić do zasądzenia na rzecz powodów części kosztów postępowania apelacyjnego. Należy mieć jednak na uwadze to, że apelacja powodów, mimo że jej wartość przedmiotu zaskarżenia była niższa, była apelacją dalej idącą, bowiem kwestionowała oddalenie powództwa w zakresie renty co do zasady. Z tego też względu Sąd Apelacyjny uznał za stosowne uznać, że obie strony poległy ze swoimi żądaniami apelacyjnymi w zbliżonym zakresie, co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSA Tomasz Ślęzak SSA Roman Sugier